

* AKTUALNOŚCI

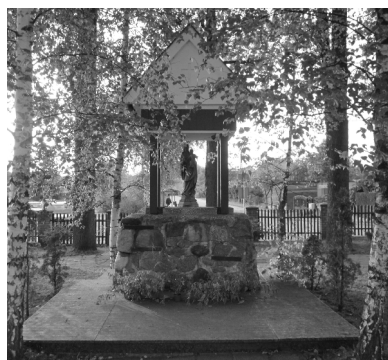
* WYDARZENIA

* SPORT

* KULTURA



Noc w dywickiej bibliotece
s. 9



TROPEM WARMIŃSKIEJ
PRZYGODY
s. 11



Sukcesy dywickich
lekkoatletów
s. 12

Jubileusz 10-lecia GAZETA DYWICKA 2004-2014

Drodzy Czytelnicy!

Za oknem przepiękna jesień i miło wyjść na spacer. Po wędrowce jednak, już w wygodnym fotelu, zachęcamy Państwa do lektury „Gazety Dywickiej” i do chwili refleksji nad upływającym czasem. Już od 10 lat zamieszczamy w niej dla Państwa informacje o tym, co godnego uwagi dzieje się obecnie bądź w przeszłości wydarzyło się na terenie naszej Gminy.

W bieżącym numerze zachęcamy do zapoznania się z dokonaniem powstałego w ubiegłym roku Stowarzyszenia Miłośników Słup, zaś pasjonatów lokalnej historii do przeczytania artykułu pana Henryka Mondrocha o kieźlińskich dębach. Łukasz Ruch w swojej gadce przedstawia nowe zabawne perypetie Huberta i Hildy a młodzi gminni sportowcy odnoszą kolejne sukcesy.

Wszystkim naszym wiernym Czytelnikom „Gazety Dywickiej” życzymy miłej lektury i zachęcamy do współredagowania Gazety.

Redakcja

Redakcja - Adres: ul. Olsztyńska 28, 11- 001 Dywity, tel. (89) 5120123, e-mail: gazetadywicka@wp.pl,
Redaktor Naczelny: Kazimierz Kisielew. **Zespół Redakcyjny:** Aneta Fabisiak-Hill, Mariola Grzegorzczak, Henryk Mondroch,
Łukasz Ruch. **Skład komputerowy:** Jacek Wiśniewski.

Dwumiesięcznik „Gazeta Dywicka” dostępny jest w wersji elektronicznej na stronie: www.gazetadywicka.eu

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w nadesłanych materiałach.

Informator Urzędu Gminy - Redakcja: Krzysztof Zienkiewicz, Skład komputerowy: Jacek Wiśniewski

Komputerowe okna na świat otworzą się w 12 gminnych świetlicach.

Wirtualne okna na świat

Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach, dzięki uprzejmości Fundacji „Kółko graniaste”, przystąpił do realizacji pilotażowego projektu „Okno na świat”. W ramach jego realizacji do GOK-u trafiły 42 zestawy komputerowe, które zostały rozdysponowane do 12 gminnych świetlic.

Pomysłodawczynią projektu jest pani Anna Bierzyńska, filantropka i założycielka Fundacji. Program skierowany jest do dzieci i młodzieży pochodzących z rodzin zagrożonych wykluczeniem społecznym. Akcja objęta jest honorowym patronatem Ministerstwa Edukacji Narodowej i Fundacji Wolnego i Otwartego Oprogramowania. Partnerem jest sieć komórkowa Play, dzięki której 100 świetlic wiejskich będzie miało zapewniony bezpłatny dostęp do Internetu.

Celem projektu jest nauczenie korzystania z komputerów oraz Internetu dzieci, które dotychczas z różnych powodów,

najczęściej finansowych, nie mają takich możliwości. Realizatorzy projektu wierzą, że dzieciom wystarczy dać narzędzia, a nauczą się z nich korzystać. „Okno na świat” to projekt, w którym nie ma instruktorów i nauczycieli, tylko ciekawe zadania i dzieci, które je rozwiązują. Taka nauka może być dla nich inspirująca. Zamiast standardowych programów do prezentacji, tabel czy edytorów tekstu dzieci dostają programy i zadania, które pobudzą ich kreatywność, będą wymagały poszukiwania odpowiednich informacji oraz pozwolą realizować ich zainteresowania. Sukcesy należy doceniać, więc zamiast instruktorów, z

dziećmi podczas realizacji zadań będzie osoba motywująca je i doceniająca ich osiągnięcia.

Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach, przy wsparciu lokalnych sołectw, organizacji pozarządowych oraz Fundacji „Kółko graniaste”, we wrześniu i październiku uruchomił pracownice komputerowe oraz zapoznał osoby współrealizujące projekt w danych miejscowościach z jego zasadami. Komputery trafiły do świetlic we Frączkach, Ługwałdzie, Bukwałdzie, Sętalu, Zalbkach-Mykach, Kieźlinach oraz Brąswałdzie, Tuławkach, Gadach, Spręcowie, Gradkach i Nowych Włókach.

afh

Przedszkole Samorządowe w Dywitach.

Eko-przedszkole

Podczas konferencji podsumowującej Program „Szkoły dla Ekorozwoju”, która odbyła się w Krakowie, przedstawicielka Przedszkola Samorządowego w Dywitach odebrała certyfikat Zielonej Flagi.

Miałam zaszczyt w imieniu placówki odbierać certyfikat Zielonej Flagi – mówi pani Anna Urbańska z przedszkola w Dywitach. - Znaleźliśmy się w gronie 267 laureatów z całej Polski, którym udało się go zdobyć.

Placówka dokonała tego wspólnie z rodzicami, którzy aktywnie włączyli się w działania przedszkola w zakresie propagowania zdrowego stylu życia, aktywności fizycznej i ochrony przyrody. Nieoceniona była również pomoc warmińsko-mazurskiego opiekuna pani Alicji Szarzyńskiej.

Grono pedagogiczne z Przedszkola Samorządowego w Dywitach serdecznie dziękuje wszystkim osobom za owocną współpracę i zachęca do współudziału w kolejnych działaniach.

AU



Foto: Archiwum AU

Nie taki diabeł straszny..., czyli klasa dwujęzyczna w dywickim gimnazjum.

Wzrost kompetencji językowych

W roku szkolnym 2014/2015 w gimnazjum w Dywitach podjął naukę pierwszy rocznik klasy dwujęzycznej. Nabór do niej odbył się zgodnie z regulaminem rekrutacji dostępnym na stronie internetowej szkoły. O przyjęciu do klasy decydowała średnia ocen i wynik testu z języka angielskiego.

Uczniom i rodzicom klasy dwujęzycznej towarzyszyło wiele obaw. Po pierwsze - zaczynali nowy etap edukacji, po drugie - strach wzbudzały przedmioty nauczane dwujęzycznie: biologia i historia. Są one pracowite i obszerne pod względem tematyki, a tu jeszcze dodatkowo ten język obcy!

Okazało się że „nie taki diabeł straszny, jak go malują”, bo uczniowie po dwóch miesiącach nauki radzą sobie dobrze z elementami językowymi wkomponowa-

nymi w program nauczania tych przedmiotów. Poznali już angielskie nazewnictwo związane z budową mikroskopu czy też słownictwo dotyczące prehistorii. Podstawowe informacje zgłębiają po polsku, stopniowo przygotowując się do poszukiwania wiedzy również w języku angielskim.

Dodatkowo uczniowie klasy dwujęzycznej poznają kulturę i historię krajów anglojęzycznych oraz doskonalą swoje umiejętności językowe podczas laboratorium gramatycznego. Zamiast trzech razy

w tygodniu, jak odbywa się to w innych klasach, języka uczą się podczas pięciu godzin lekcyjnych.

Po ukończeniu gimnazjum dwujęzycznego naukę mogą kontynuować w dwujęzycznych liceach, a potem na europejskich uczelniach. Najważniejsze jest jednak to, że poziom ich kompetencji językowych będzie na tyle wysoki, że umożliwi im samodzielne korzystanie ze źródeł anglojęzycznych w ich dalszej edukacji.

Iza K.

Jesianno marmeloda

Jesień na Warniji to kedaś buł fejnisty cias. Ludziska przestawali tedy ciężko robić w polu, a zaczynali pomału szykować się do zimy. W zima zawdy buł tangi mróz i gwołt śniugu. No jó, i to tam jek się naszykować i jek przeżyć latoś ta zima na Warniji, tero Woma łopoziam.

Po prowdzie musza poziedzić, co jo som am się pora tydniów tamój nazod doziedzić, jeko ta zima bandzie i jek się do ni szykować. A doziedzić am się łod Hubertka, a tak po prowdzie to łod Warszazioczki, bo łona psiyrso w cejtunku wycyłała, co latoś górole zapoziedujó śniyg po somo dupa i mróz do końca termomyjtra, a dopsiyru potam poziedziła Hubertoziu, a łón mnie. Sprowdy, to jo am sobzie tygo godanio cole do łba i nie broł, ale mój siósiód i siósiódka, to cołkam prazie łogupsieli.

W jena niydziała zaro po kościele przyleciół do noju Hubert po reda do mojego ópy, jek kadaś ludziska do zimy się szykowali. Ópa, jek to ópa, jek go siósiód pytoł, to i mu poziedzić, co kedaś to przed zimó młóło się mónka, rojchrowało mniajso i szykowało rozmajite marmelody i zafty, a robiuło się tygo tyle, coby do ziosny stało.

Palaruch morowy, jek tan nimek zza płota to łusłuchół, to tedy się dopsiyru zaczął. Noprzód polecioł do mniasta po mónka. Dwa razy po nią jechoł, bo kupiś łosióm cantnerów. Potam jeszcze i trzeci roz po cantner soli i dwa cantnery cukru. Jek to

wszystko mniół, to jeszcze do mnie przyłoz po dwa worki kartofłów, bo bojoł się, co mu dziesiań tych, co już mo w sklepie, nie stonie. A to cole jeszcze nie buł koniec. Jek nazbzyroł mónki, soli, cukru i kartofłów, to zaczął rojchrować mniajso. Mózia Woma, przed chata nie szło wyłyż bez cołan tydziań, bo wszandzie som dym. Sprowdy nie buło się czamu i dziwować, jek Hubert łusłuziół kele mojego płota trzy rojchrownie.

Jek mniajso łurojchrowoł, to tedy zaczęli z Hildó warzyć zafty i marmeloda. Chyba bez dwa tydzie, bez dziań i noc, puk jam się jekba nie skónczyli w łogrodzie. Wszystkie myśleli, co tero to bandzie już koniec, ale tedy Hubert to co reno jechoł do mniasta i kupoł coło ołto tych jekbów i dali warzyli.

Musza Woma poziedzić, co łóni to pewno i do dzisioj by jeszcze ta marmeloda robzili, ale tydziań tamój nazod do Huberta przyszed listek, a w nim rechnung za elektryka. Ledwo listkorz wyłoz z jych chaty, a siósiód buł już łó noju. A ziyta po co? Jek zawdy po reda, co tu mo robić tero, bo bez to warzanie marmelodów i zaftów, bez dziań i noc na elektryczny płocie, dostali płacić prazie dwa tyśińce. Reda noszo buła jena. Jek tyle przyszło, to rod nie rod, brok bycalować. Tło tedy Hubert poziedziół, co ni mo z czegój, bo wszystkie psieniandzie z rantów wydoł już prandzy na mónka, cukier, sól i mniajso do rojchrowanio.

No jó, to poratowalim noszygo siósiada w ty biedzcie, a łón łobzycoł, co jekby jydła

w ta zima noma nie stało, to możewam do niygo przyść, bo w sklepie mo trzysta siyťomdziesiówt psiańć glasków zaftu. Sprowdy, jek am to łusłuchół, to cole się i nie kłopotza łó ta zima, a poziam Woma jeszcze, co łó noju, to coło zies się ni mo łó co kłopotać, bo jydła to no wszystkich bandzie.

Ludziska kochane, a na som koniec zakujują Woma słuchać wszystkich nimków łod pogody i góroli, a posłuchać stary warnijski prowdy. Jek nie ziyta, jako zima latoś bandzie, to sprowdy Woma poziam, poczkójta jeszcze trocha, a łoboczyta some.

To do zidzania i tedy aż drugi roz.

Łukasz Ruch

Jek byśta nie ziedzieli:

tydniów – *tygodni*,
mnielo – *mnielo*,
rojchrowało – *wędziło*,
zafty – *soki*,
cantner – *jednostka miary, 50 kg*,
w sklepie – *w piwnicy*,
rojchrownie – *wędzarnie*,
warzyli – *gotowali*,
rechnung za elektryka – *rachunek za energię*,
na elektryczny płocie – *na elektrycznej płycie, na kuchence elektrycznej*,
glaski – *stoiki*.

Brąswałd. Konkurs im. Marii Zientary-Malewskiej.

Pamięci warmińskiej poetki

W dniu 24 października spotkało się w Brąswałdzie 31 recytatorów z 17 szkół województwa warmińsko-mazurskiego. Wzięli oni udział w Konkursie Poezji im. Marii Zientary-Malewskiej zorganizowanym przez Fundację „Prymus” we współpracy z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Dywitach i Sołectwem Brąswałd.

Spotkanie rozpoczęło od uroczystego złożenia kwiatów pod pomnikiem warmińskiej poetki. Następnie w świetlicy wiejskiej uczestników konkursu powitała pani Katarzyna Sternicka-Moritz, Prezes Fundacji „Prymus”. Głos zabrali również Wójt Gminy Dywity pan Jacek Szydło oraz pani Maria Surynowicz, bratanica Marii Zientary-Malewskiej. Pan wójt zaprezentował książkę autorstwa pana Dominika Sidora „Grajta grace, bo ja skaceł!” poświęconą folklorowi muzycznemu na Warmii i Mazurach. Pani Maria Surynowicz przypomniała zaś o przypadającej w tym roku 120 rocznicy urodzin swojej cioci.

Po tym krótkim wspomnieniu przyszedł czas na recytację. Komisja konkursowa w składzie: Wanda Anusiak, Jadwiga Ferenc i Dorota Pszczola oceniała uczestników w czterech kategoriach wiekowych, zwracając uwagę m. in. na poprawną recytację, dobór wierszy do osobowości recytatora i ogólny wyraz artystyczny. Klasyfikacja końcowa była następująca:

Klasy I-III:

I miejsce – Julia Wysokińska – Szkoła Podstawowa we Frączkach.

II miejsce – Kinga Szabla – Szkoła Podstawowa nr 30 w Olsztynie.

III miejsce – Patrycja Truszczyńska – Szkoła Podstawowa nr 7 w Olsztynie.

Klasy IV-VI:

I miejsce – Wiktoria Maksymiuk – Szkoła Podstawowa nr 9 w Olsztynie.

II miejsce – Katarzyna Łagódka – Szkoła Podstawowa w Dywitach.

III miejsce – Hanna Łyżwa – Szkoła Podstawowa we Wrzesinie.

Wyróżnienie: Małgorzata Bożek – Szkoła Podstawowa w Dywitach.

Gimnazjum:

I miejsce – Karolina Kozłowska – Gimnazjum w Dywitach.

I miejsce – Dawid Szóstek – Gimnazjum w Jonkowie.

II miejsce – Katarzyna Tatol – Gimnazjum w Tuławkach.

W kategorii szkół ponadgimnazjalnych nagrodę przyznano pani Adriannie Rut-

kowskiej z Zespołu Szkół Budowlanych w Olsztynie.

Na zakończenie na uczestników i zaproszonych gości czekała miła niespodzianka. Łukasz Ruch opowiedział w gwarze warmińskiej żartobliwą gadkę o tym, jak to kiedyś na Warmii wyglądała nauka w szkole.

Organizatorzy serdecznie dziękują Sołectwu Brąswałd, Ochotniczej Straży Pożarnej w Brąswałdzie, Szkole Podstawowej w Bukwałdzie, panom Janowi Dziadkiewiczowi i Krzysztofowi Kulasowi oraz wszystkim innym życzliwym instytucjom i osobom, pomagającym przy przeprowadzeniu konkursu.

Szczególne podziękowania kierujemy do uczestników i przygotowujących ich nauczycieli za liczne przybycie i nieustające zainteresowanie naszym przedsięwzięciem. Sam konkurs został zrealizowany w ramach projektu dofinansowanego w roku 2014 z budżetu Gminy Dywity w ramach ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. ^{zak}

Kiermas Warmiński w Brąswaldzie.

Korowód, paradne powozy i piękne wieńce dożynkowe

W pierwszą niedzielę września, zgodnie z wielowiekową tradycją, mieszkańcy Gminy Dywity i licznie przybyli goście mieli okazję wziąć udział w kolejnym Kiermasie Warmińskim.

Kiermas to inaczej uroczystość odpustowa. Na Warmii Kiermasie jednoczyły społeczność warmińską wokół tradycyjnych zwyczajów oraz wzmacniały więź z Kościołem. Stąd też w dywickiej tradycji brąswaldzka uroczystość rozpoczęła się, jak co roku, Mszą św. w kościele parafialnym pod wezwaniem św. Katarzyny.

Po Mszy, barwnym korowodem, zdobnym w paradne powozy, piękne wieńce dożynkowe i prowadzonym przez Młodzieżową Orkiestrę Dętą z Rybna - uczestnicy Kiermasu udali się na boisko wiejskie. Tam miało miejsce uroczyste przekazanie bochna chleba przez Starostów Święta Plonu - rodzinę Tomaszewskich z Brąswaldu - władzom Gminy reprezentowanym przez Wójta Jacka Szydło oraz Przewodniczącą Rady Gminy Renatę Kaszubską.

Nieodmienną atrakcją Kiermasu były konkursy: na zaprzęg konny, w którym



Foto: GOK

zwycięstwo odniósł zaprzęg „Strusiolandii” oraz konkurs na wieniec dożynkowy, w którym zwyciężyło Sołectwo Tuławki. Wieniec z Tuławek nominowany został do Powiatowego Konkursu na Wieniec Dożynkowy, w którym również odniósł zwycięstwo!

Kiermas Warmiński w Brąswaldzie uroz-

mańczyły występy artystyczne lokalnych zespołów wokalnych: „Cantemus” i „Spręcowaia”, tradycyjne kulinaria, park zabaw dla dzieci, stoiska z wyrobami lokalnych twórców i wiele innych elementów - w tym improwizowany pokaz elementów kultury staropolskiej.

afh

Zespół Szkół w Tuławkach. Realizacja II edycji projektu.

„Wiedzieć więcej, umieć lepiej”

Od października rozpoczęły się zajęcia w ramach projektu realizowanego w Zespole Szkół w Tuławkach i szkole filialnej we Frączkach. Jest on skierowany do 45 uczniów. W ramach projektu przez cały rok szkolny uczniowie będą uczestniczyć w zajęciach z doradztwa edukacyjno-zawodowego, technik szybkiego czytania i uczenia się, języka angielskiego i matematyki.

Uczniowie mają zapewniony transport po zajęciach, co jest bardzo istotne, zważywszy na słabe skomunikowanie różnych miejscowości ze szkołą. Aż 900 godzin zostanie przeznaczonych na zajęcia specjalistyczno-kompensacyjne dla 18 uczniów, którzy byli rekrutowani na podstawie opinii poradni pedagogiczno-psychologicznej. Zgodnie z zaleceniami poradni uczniowie ci będą mieć terapię z logopedą, psychologiem, pedagogiem oraz będą chodzić na zajęcia wyrównawcze z języka polskiego i matematyki. Żadne dziecko z opinią nie zostanie pozbawione wsparcia i wszechstronnej pomocy.

Na zajęcia rozwijające zainteresowania z matematyki i języka angielskiego zakupiono programy multimedialne, plansze interaktywne i wiele innych nowoczesnych pomocy dydaktycznych. Zajęcia z projektu odbywają się w trzech nowoczesnie wyposażonych salach - z tablicą



Tekst i foto: Mariola Soroka

interaktywną oraz słuchawkami (do nauki języków obcych). Jedną z sal do nauki języków obcych znajduje się w szkole filialnej we Frączkach, gdzie dzieci również uczestniczą w projekcie. W czerwcu uczniowie wyjadą na wycieczkę edukacyjną do Cen-

trum Nauki Hewelianum w Gdańsku.

Wszystkie wyżej wymienione zajęcia i atrakcje oraz nowoczesne pomoce dydaktyczne współfinansowane są ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

Za zasługi dla turystyki

19 września 2014 roku obchodzony był w województwie warmińsko-mazurskim Światowy Dzień Turystyki pod hasłem „Turystyka i rozwój społeczności”. Podczas odbywających się w Giżycku i w Wilkasach uroczystości wręczono Honorowe Odznaki Ministra Sportu i Turystyki „Za zasługi dla turystyki”.

Jednym z odznaczonych podmiotów było Stowarzyszenie „Nasze Gady”. Prezentując dokonania Stowarzyszenia, podkreślono walory organizowanego przezeń corocznego Festynu Archeologicznego oraz wydanych serii przewodników turystyki dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego, a szczególnie serii „Warmia znana i nieznaną” (przewodnik dostępny jest na stronie internetowej: www.warmiaznana nieznanapl).

Teresa Kosińska

Gminny Ośrodek Kultury. Jubileusz „Gazety Dywickiej”.

Dziś i dziesięć lat temu

„Pisać będziemy o przeszłości i teraźniejszości naszej gminy i jej mieszkańcach. Chcemy informować o codziennych ważnych wydarzeniach zarówno radosnych jak i smutnych. Przedstawimy mieszkańców, którzy talentem, zdolnościami i niekonwencjonalnym działaniem, rozślawiają nasz region.” Tymi słowami po raz pierwszy w 2004 roku zostaliście Państwo zaproszeni do lektury „Gazety Dywickiej”. Dziesięć lat - właśnie tyle mija od ukazania się pierwszego numeru naszej lokalnej prasy.

Obecnie żyjemy w czasach łatwego dostępu do informacji. Czy to za pomocą prasy, telewizji bądź Internetu mamy w przeciagu kilku chwil dostęp do tego, co ważnego dzieje się na świecie i w kraju. Jednak nie zawsze docierają do nas wszystkie informacje, „informacje bliskie”, informacje regionalne, a wręcz lokalne. Właśnie to zagadnienie zgromadziło w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach po raz pierwszy kolegium redakcyjne „Gazety Dywickiej”. W jego skład wchodził: Joanna Wilczek, Urszula Derlacz, Mirosława Klejna, Aneta Fabisiak-Hill, Anna Malińska oraz Marian Tyszkiewicz, redaktor naczelny była pani Dorota Pszczola. Owocem ich pracy był pierwszy, wydany w połowie 2004 roku, numer gminnego kwartalnika i to właśnie im chcemy serdecznie podziękować za podjęcie tej inicjatywy, która teraz doczekała się swojego pięćdziesiątego numeru.

Po dekadzie i wspomnianych pięćdziesięciu numerach „Gazety Dywickiej”, choć w całkowicie odmienionym gronie, staramy się tworzyć dla Państwa dwumiesięcznik zgodny z założeniem na-



szych poprzedników, dla którego gmina, region i jego mieszkańcy są najważniejsi.

Ta gazeta to nie tylko redakcja, ale także grono współpracowników, którzy opisują wydarzenia oraz przedsięwzięcia, tworzone często z pasją przez nich samych. To oni starają się w sposób ciekawy i interesujący przekazać Państwu wszystko to, co ważne dla lokalnej społeczności, jaką jest gmina.

Każda gazeta nie istniałaby jednak bez Was, naszych Czytelników, którym za wierne dziesięć lat chcemy podziękować skromną wystawą. Odbędzie się ona 6 listopada 2014 roku w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach. Mamy nadzieję, że wspólnie uczymy i przypomnimy sobie, jak szybko minęło te dziesięć lat i pięćdziesiąt wydanych numerów Gazety.

Łukasz Ruch

Ługwałd. VIII Konkurs na Najlepszy Produkt Żywnościowy Gminy Dywity.

Kulinarne potyczki pod znakiem Kłobuka

W której miejscowości gminnej można było w sierpniu spotkać Szkotów przechadzających się pod ramię arabskimi szejkami? Tylko w Ługwałdzie, w trakcie VIII edycji Konkursu na Najlepszy Produkt Żywnościowy Gminy Dywity „O Garniec Kłobuka”! W kulinarno-artystyczne szranki stanęło w tym roku 8 sołectw: Spręcowo, Frączki, Ługwałd, Różnowo, Słupy, Dywity, Bukwałd i Gady.

Konkurs przebiegał w 2 kategoriach. W kategorii „produkt żywnościowy” - wystawiły się po 4 osoby z każdego sołectwa, które pod ocenę jurorów poddały po jednym produkcie z następujących kategorii: potrawa, przetwór, wypiek, napój. Zwycięzczyniami tegorocznego konkursu zostały: Małgorzata Brejnak, w kategorii potrawy za zawijaniec w kapuście, Alina Moszczyńska, w kategorii wypieki za szpinakowy mech, Alicja Antosiak w kategorii przetwory za golonkę a la Alicja i Hanna Wilczek w kategorii napoje za nalewkę kawową.

W drugiej kategorii, na stoisko sołectwie, tradycyjnie działo się bardzo dużo. Jury stanowili przedstawiciele każdego z sołectw biorących udział w konkursie. Po pierwsze każda wieś przygotowała i wcieliła w życie unikalną wizję swojego stoiska. Odwiedzający mieli okazję zajrzeć do warsztatu samochodowego, szkockiej chaty, saloonu z Dzikiego Za-



Tekst: afh, foto: GOK

chodu, myśliwskiej chaty, młyna, ludowych izb i na łowisko. Każde sołectwo przygotowało również sceniczną prezentację artystyczną. Faworytami konkursu dla sołectw okazali się Szkoci z Frączek, kowboje ze

Spręcowa oraz arabscy szejkwowie i Słowianki z Gadów.

Zwycięskie sołectwo - Gady - w przyszłym roku będzie organizatorem kolejnej edycji konkursu „O Garniec Kłobuka”.

Gimnazjum Dywity. Euroweek - szkoła liderów.

Spotkanie wolontariuszy

W piątek 26 października sześć osób z naszej szkoły: Monika Lenda, Ola Chmielewska, Karolina Kozłowska, Ola Taraban, Ola Moderacka i Ryszard Wawryczuk wraz z opiekunem - Magdaleną Gajewską pojechali do Długopola Dolnego na Euroweek.

O godzinie 8.00 spotkaliśmy się na dworcu i wyruszyliśmy ku nieznanemu przygodzie. Czekaliśmy cały dzień jazdy pociągami, lecz nie przejmowaliśmy się tym - byliśmy ciekawi, co nas tam spotka. Po 12 godzinach podróży dotarliśmy na miejsce, gdzie czekały na nas kolacja i angielskojęzyczne powitanie wolontariuszy i innych uczestników. Zakwaterowaliśmy się w pokojach i zapoznaliśmy się z uczniami ze szkoły w Purdzie. Po kilku godzinach rozmów poszliśmy spać. I tak minął nam pierwszy dzień.

Następny dzień rozpoczęło śniadanie i energizer. Cały dzień upłynął nam na integracji, autoprezentacjach i poznawaniu innych uczestników i wolontariuszy. Wieczorem, po kolacji, poznaliśmy pierwszy kraj - Danię. Jeden z wolontariuszy, Duńczyk Andreas, przedstawił nam prezentację multimedialną, a nawet zaśpiewał hymn swojej ojczyzny. Następnie mieliśmy trochę czasu, aby przygotować się do dyskoteki i karaoke.

Niedziela zaczęła się śniadaniem i wycieczką w góry. Mieliśmy okazję zobaczyć piękny wodospad oraz w wolnej chwili zjeść oscypki z żurawiną. Następnie wybraliśmy się w góry do wysoko położonego klasztoru. Nie obyło się bez trudności, ponieważ droga była bardzo stroma. Jednak warto było dotrzeć na



Tekst: Ola Taraban, Ola Moderacka, klasa 3b

szczyt, bo tam rozciągały się malownicze widoki na góry i pobliskie miejscowości. Po zejściu na dół wróciliśmy do ośrodka na obiad i kontynuację zajęć z wolontariuszami. Poznaliśmy kolejne kraje: Wietnam, Indonezję oraz Kenię i utworzyliśmy grupy dyskusyjne. Wieczorem mieliśmy okazję wspólnie potać i pośpiewać wraz ze wszystkimi uczestnikami.

Poniedziałek zaczął się od śniadania i kolejnego energizera. Dzień upłynął nam na kolejnych prezentacjach. Poznaliśmy: Ugandę, Łotwę i Ukrainę. Po raz kolejny utworzyliśmy grupy dyskusyjne i wzięliśmy udział także w innych zajęciach. Wolontariusz z Rumunii - Sorin przedstawił nam prezentację na temat wolontariatu. Potem przyszedł czas na pożegnania, rozdanie dyplomów, zdjęcia i podpisy. Nie obyło się

bez łez. Po 22.00 wolontariusze odjechali, a my zajęliśmy się pakowaniem. Wtorek upłynął nam na kolejnej dwunastogodzinnej podróży powrotnej.

Wszystkie te dni minęły nam bardzo szybko i pracowicie. Jesteśmy pewni, że na długo pozostaną nam w pamięci. Wszystkie zajęcia odbywały się w języku angielskim, przez co mogliśmy doskonalić nasze umiejętności językowe. Dzięki wolontariuszom dowiedzieliśmy się dużo o tradycjach, kulturze oraz kuchni państw z różnych kontynentów, a nawet poznaliśmy kilka słów w ich językach. Jesteśmy zadowoleni z wyjazdu. Euroweek poleciłibyśmy każdemu, kto lubi angielski, jest ciekawy świata i chce poznać nowych fantastycznych ludzi z całego globu. Warto było tam pojechać!

Akademia Wysokich Lotów rusza po raz trzeci.

Można się dużo nauczyć

We wrześniu (a dokładnie 24 dnia miesiąca) odbyła się już po raz trzeci rekrutacja gimnazjalistów z Dywit i Tuławek do udziału w projekcie. W tym roku liczba chętnych była największa. Komisja miała sporo pracy.

Odbyły się już pierwsze zajęcia, najpierw w szkołach, a potem w Aeroklubie. Młodzież zapoznała się z programem i zadaniami, które na nich czekają. W Aeroklubie zobaczyli wiele maszyn latających takich jak szybowce, samoloty, motoszybowiec, wiatrakowiec oraz helikopter Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Wrażenie było duże. Wielu uczestników po raz pierwszy widziało z bliska samolot a już niezwykłym wrażeniem było wsiąść do któregoś statku powietrznego i pomanewrować sterami.

Kolejne atrakcje przed nimi, bo jeszcze czekają ich Warsztaty Kompetencji Interpersonalnych, Doradztwo Zawodowe, wycieczka no i oczywiście przeloty.

Mariola Grzegorzczuk: Dlaczego chcesz wziąć udział w tym projekcie?

Paulina Barańska: Projekt wydawał mi się ciekawy, można się w nim dużo nauczyć. Wielu moich znajomych chciało



Foto: Mariola Grzegorzczuk

wziąć w nim udział. Ponadto zeszłoroczni uczestnicy mówili, że jest naprawdę fajnie.

Monika Janiszewska: Chciałam wziąć udział w AWL, dlatego że będę bardziej

przygotowana do nauki w liceum i to będzie nowa ciekawa przygoda. Nauczę się tam tego, czego nie będą nas uczyć w gimnazjum.

Mery

SMS – wiadomość dla Słup.

Działalność stowarzyszenia w Słupach

SMS to nic innego jak młode Stowarzyszenie Miłośników Słup. Zawiązało się stosunkowo niedawno, bo niespełna rok temu we wrześniu 2013 z inicjatywy garstki osób, które zapragnęły zrobić coś dla swojej miejscowości. Celem stowarzyszenia jest wszechstronne działanie na rzecz rozwoju wsi oraz realizowanie inicjatyw społecznych służących dobru mieszkańców wsi Słupy. Głównym celem jest prężne działanie świetlicy wiejskiej: organizowanie szkoleń, warsztatów, spotkań, konkursów, imprez kulturalnych, rozrywkowych i okolicznościowych oraz reprezentowanie naszej wsi na terenie Gminy i nie tylko. Formalnie działamy od lutego 2014 roku, kiedy nadano nam nr KRS.

Nasze działania zaczęły się już z chwilą, kiedy posadę sołtysa objął Bogdan Rudnicki, będący również inicjatorem powstania stowarzyszenia. We wrześniu 2013 r. zaczęła działać Świetlica Wiejska, której opiekunem została pani Bogusława Bylak. Odbývają się tam zajęcia zarówno dla dzieci jak i osób starszych, m.in. zajęcia plastyczne, kurs komputerowy oraz zajęcia z języka angielskiego.

Nie zabrakło też imprez gminnych, na których reprezentowaliśmy naszą wieś. Braliśmy pierwszy raz udział w konkursie kulinarnym „O Garniec Kłobuka”. Również po raz pierwszy zrobiliśmy wieniec dożynkowy na „Święto Plonu w Brąswaldzie” obchodzone podczas XIII Kiermasu Warmińskiego, gdzie otrzymaliśmy wyróżnienie. Przy udziale sołtysa organizowaliśmy Andrzejki, Sylwestra oraz zabawę karnawałową. Tuż przed świętami został zorganizowany Wieczór Wigilijny, na który zaproszono mieszkańców Słup i naszego proboszcza – ks. Zbigniewa Meję.

Pod koniec stycznia do świetlicy została przeniesiona część księgozbioru Społecznej Biblioteki Publicznej działającej przy Stowarzyszeniu Rozwoju Wsi Słupy. Każdy, kto chce i lubi czytać, może skorzystać z zasobów biblioteki w każdy poniedziałek w godz. 19.00-20.00.

Na przełomie stycznia i lutego w okresie pierwszego tygodnia ferii zimowych w Świetlicy Wiejskiej odbywały się zajęcia plastyczne zorganizowane z inicjatywy SMS. Na ich zakończenie zorganizowano dla dzieci ognisko.

Od lutego tego roku prowadzimy stronę internetową sołectwa www.solectwo-slupy.pl, na którą serdecznie zapraszamy. Znajdziecie tam Państwo bieżące informacje z życia Słup jak i naszego stowarzyszenia. Warto obejrzeć również naszą galerię.

8 marca Stowarzyszenie zorganizowało Dzień Kobiet, w kwietniu - spotkanie pod hasłem „Poznajmy historię Słup”. Na spotkaniu gościliśmy najstarszych mieszkańców naszej okolicy, m.in. państwa



Fishan, którzy wspominali jeszcze czasy wojny i powojnia. Nie zabrakło pierwszej nauczycielki w Słupach pani Ireny Gawrońskiej, która opowiadała, jak zakładała naszą szkołę oraz pani Danuty Borkowskiej, dawnej dyrektorki przedszkola w Słupach, która się tu urodziła i wychowała. Chętnie podzieliła się wspomnieniami swojej mamy. Nie zabrakło dawnych pracowników POM-u w Słupach, którzy opowiadali o początkach Ośrodka i wspominali dawne czasy.

Również z inicjatywy SMS wiosną zostały zagospodarowane klomby (przy przystanku autobusowym i świetlicy) i obsadzone kwiatami. W maju dzieci ze Świetlicy Wiejskiej uczestniczące w zajęciach plastycznych brały udział w gminnym konkursie plastycznym „Podróż w czasie”.

Stowarzyszenie napisało projekt pod tytułem „Makieta Naszej miejscowości - spotkania plastyczno-techniczne dla mieszkańców Sołectwa Słupy”. 28 czerwca w ramach konkursu zorganizowanego przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych odbył się festyn rodzinny pod hasłem „Artystycznie, kolorowo i bezalkoholowo”, za organizację którego zdobyliśmy I miejsce w Gminie i nagrodę pieniężną w wysokości 1500 zł.

Pod koniec sierpnia ponownie uczestniczyliśmy w Gminnym Festynie Kulinarnym

„O Garniec Kłobuka”. Przygotowania do tej imprezy trwały kilka tygodni i wspomagali nas niezrzeszeni w stowarzyszeniu mieszkańcy Słup. Braliśmy również udział w XIV Kiermasie Warmińskim w Brąswaldzie, gdzie wystawialiśmy ponownie wieniec dożynkowy. W połowie września zorganizowaliśmy zaś biesiadę przy ognisku, na którą zaprosiliśmy wszystkich mieszkańców na wspólne pieczenie ziemniaka oraz smażenie kiełbasek. I tak upłynął nam rok...

Stowarzyszenie swoim aktywnym udziałem wspomaga sołtysa w jego działaniach na rzecz wsi Słupy. Obecnie trwają przygotowania do zbliżającej się rocznicy 650-lecia Słup, która przypada w lipcu 2015 roku oraz do udziału w konkursie na najpiękniejszą wieś w Gminie. Planujemy poszerzyć zajęcia w Świetlicy o zajęcia taneczne dla dzieci, sportowe dla kobiet i młodzieży. Czekamy również na propozycje od Państwa.

Zapraszamy wszystkich chętnych do naszego grona. Poszukujemy ludzi, którzy będą wspierać nas swoją wiedzą, pomysłami i chęcią zrobienia czegoś dla własnej miejscowości i lokalnej społeczności; ludzi otwartych na działanie na rzecz innych, którym wystarczy sama satysfakcja z tego, co robią.

Beata Bojarska

I Gminny Bieg Niepodległości

Gmina Dywity serdecznie zaprasza 11 listopada 2014 roku do wzięcia udziału w I Gminnym Biegu Niepodległości wokół Jeziora Dywickiego. Trasa biegu jest otwarta od godziny 11.30 do 14.00 i każdy może dołączyć w dowolnym momencie. Można biec samodzielnie lub w grupie znajomych, a trasę pokonać własnym tempem.

Start i biuro zawodów będzie znajdować się przy drewnianym pomoście nad jeziorem. Organizatorzy zachęcają wszystkich, szczególnie zaś rodziców i dzieci, do wzięcia udziału w imprezie i uczczenia w ten sposób, poprzez aktywny wypoczynek, Święta Niepodległości. Bliższe informacje na temat biegu można uzyskać pod numerem tel. 89 5247662.

Z myślą o integracji i większej aktywności

W Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach 25 października 2014 roku w nastąpiło zakończenie i podsumowanie projektu „Akademia Seniora Gminy Dywity” realizowanego przez Stowarzyszenie „Nasza wieś” z Frączek. W różnorodnych działaniach projektowych uczestniczyło 40 seniorów.

W trakcie spotkania odbyła się premiera spektaklu teatralnego „Czerwony Kapturek” wg scenariusza Marka Wąsika i reżyserii Anny Zdziarskiej. W role wcielili się mieszkańcy Frączek. Spektakl, zagrany w konwencji żartu, pokazał różny sposób traktowania rzeczywistości w zależności od wieku i doświadczenia. Uczestnicy wysłuchali również wykładu „Starość jako zadanie” wygłoszonego przez psychologa Stanisława Sadurskiego.

Działania projektowe obejmowały spotkanie z komendantem posterunku policji w Dywitach, który mówił o zabezpieczeniu się przed złodziejami oraz o tym, jak uniknąć wyłudzenia pieniędzy metodą „na

wnuczka”. Kierownik Gminnego Ośrodka Zdrowia poinformowała seniorów, na jaką pomoc mogą liczyć ze strony służby zdrowia, zaś psycholog - o chorobach wieku podeszłego, o ich rozpoznawaniu, radzeniu sobie z nimi.

Fizjoterapeutka podkreślała potrzebę aktywności fizycznej, przekazywała wiedzę o tym, jak sobie radzić z postępującą niesprawnością oraz jakie wykonywać ćwiczenia i jakie obuwie czy ubranie nosić. Spotkanie z dietetyk poświęcone było problemom żywieniowym wieku podeszłego.

Równocześnie od miesiąca sierpnia odbywały się warsztaty teatralne we Frączkach. Spotkaniom tym towarzyszyły warsz-

taty krawieckie, które odbywały się w Tuławkach pod kierunkiem Agnieszki Sakowskiej-Hrywniak. Myślą przewodnią była praca nad sprawnością manualną seniorów poprzez przygotowanie strojów teatralnych. Ważnym wydarzeniem był również wyjazd seniorów do Sejmu oraz zwiedzanie Warszawy.

Wszystkie działania cieszyły się dużym zainteresowaniem, stwarzały okazje do zdobycia wiedzy, służyły integracji i zwiększeniu aktywności seniorów naszej gminy. Projekt ten został zrealizowany dzięki wsparciu finansowemu Gminy Dywity oraz Wojewody Warmińsko-Mazurskiego.

Alicja Wąsik, koordynatorka projektu

Słupy. Makieta wsi.

Przyjdź i zbuduj swój dom

Stowarzyszenie Miłośników Słup w kwietniu tego roku napisało projekt pod tytułem: „Makieta Naszej miejscowości - spotkania plastyczno-techniczne dla mieszkańców Sołectwa Słupy.”

Projekt w całości został przyjęty. Stowarzyszenie otrzymało wnioskowaną kwotę dofinansowania i w maju ruszyła jego realizacja. Makieta w obecnej chwili posiada swój kształt, stoją pierwsze

Plener malarsko-fotograficzny.

domy, gotowe są ulice.

Zapraszamy wszystkich mieszkańców Słup do uczestnictwa w projekcie – przyjdź i zbuduj własny dom, obejście, drogę (zapewniamy wszystkie materiały). Zajęcia

odbywają się w każdy poniedziałek od godz. 19.00. Czas ukończenia projektu to koniec października.

SMS

Gietrzwałd - Woryty 2014

Nie trzeba wybierać się na koniec świata, aby zgłębiać niepowtarzalne piękno pejzażu, spotkać ciekawych ludzi lub być odkrywcą „nie z tej ziemi”. To, co najcenniejsze i najpiękniejsze, zazwyczaj jest w zasięgu ręki.

Do tego wniosku doszły uczestniczki cotygodniowych spotkań przy sztaludze, spotykające się w Gminnym Ośrodku Kultury w Dywitach. W dniach 24–26 września 2014 roku 10 pań skupionych w grupie twórczej „Paleta” postanowiło „wziąć we władanie” piękne okolice Gietrzwałdu i Woryty.

Wrażliwości artystek nie mogły

umknąć jesienne pejzaże zachwycające niecodzienną perspektywą powietrzną, klimat architektury sakralnej, kameralne przestrzenie zaułków i lasu. Prace malarskie cechowało indywidualne podejście do tematu – abstrakcyjne, ilustracyjne lub realistyczne. Na indywidualne zaproszenie inicjatorek pleneru przybyli goście: malarz - Jarosław Puczel i architekt – Wanda

Grodzka, którzy podzielili się swoimi doświadczeniami z grupą „Paleta”.

Organizatorem pleneru był Gminny Ośrodek Kultury w Dywitach, a placówką goszczącą Sanktuarium Maryjne w Gietrzwałdzie. Na szczególne podziękowanie zasługuje pani dyrektor Sylwia Powierża, która zadbała o komfort fizyczny i psychiczny uczestników pleneru.

Danuta Krajewska

Dzień Edukacji Narodowej w przedszkolu „Junioerek”.

Lirycznie i artystycznie

14 października obchodziliśmy Dzień Edukacji narodowej. Jest to dla nas, placówek oświatowych, szczególnie ważne święto. Jak co roku w Przedszkolu Samorządowym „Junioerek” w Kieźlinach świętowaliśmy wraz z dziećmi i wszystkimi pracownikami przedszkola.

Pani dyrektor Danuta Kmieć złożyła na ręce pracowników życzenia od pana Wójta, a także od zaprzyjaźnionych instytucji i wydawnictw. Gratulowała pracownikom zasłużonych nagród oraz dziękowała za owocną współpracę. Także przedstawiciele społeczności lokalnej oraz rodzice osobiście złożyli życzenia wszystkim pracownikom.

Nauczycielki każdej z grup zaprezen-

towały umiejętności artystyczne i wokalne swoich wychowanków. Najmłodsze dzieci z grupy „Promyczki” zadebiutowały na scenie z wierszykami i piosenkami, zagrały także specjalnie dla Pań na grzechotkach. „Złote rybki” urzekły nas nie tylko wierszem i piosenką, ale także pięknym tańcem. Najstarsze dzieci przedstawiły jesienną inscenizację, podczas której zabrały panie na „jesienny spacer” w poszukiwaniu prezen-

tów. W imieniu wszystkich dzieci złożyły także życzenia i zaśpiewały wzruszającą piosenkę.

Na zakończenie uroczystości wychowankowie spontanicznie zaczęli śpiewać „Sto lat”, co ogromnie ujęło wszystkich pracowników. Panie otrzymały skromne upominki wykonane przez dzieci. Radości i okrzykom nie było końca.

AD

Dywity. Patriotyczna inicjatywa.

Kotylion dla żołnierza

Uczniowie klas szóstych Szkoły Podstawowej w Dywitach 9 października br. wzięli udział w akcji Radia Olsztyn, Warmińsko-Mazurskiego Kuratorium Oświaty oraz Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego pt.: Kotylion dla żołnierza. Ta piękna, patriotyczna inicjatywa polegała na wykonaniu przez uczniów kotyliou (wstążki narodowej).

Wielu uczniów chętnie i z zaangażowaniem włączyło się do akcji. Towarzyszyła im świadomość, że zrobiony kotylion trafi do żołnierza, który obecnie przebywa na misji i walczy o pokój. Dodatkowym dreszczem emocji był fakt, że całej akcji towarzyszyło Radio Olsztyn.

Gdy uczniowie wykonywali kotyliou, pani redaktor robiła zdjęcia i przeprowadzała krótkie wywiady dotyczące patriotyzmu. Podsumowaniem spotkania było wspólne zdjęcie, oczywiście z wykonanymi kotyliou oraz zaproszenie do wysłuchania niedzielnej audycji Dziecinada, a w niej - relacji ze spotkania z uczniami w Szkole Podstawowej w Dywitach.

A. Bieniaszewska



Foto: AB

Festyn w ramach konkursu GKRPA.

Słupy bawiły się bezalkoholowo

W ramach konkursu zorganizowanego przez Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w sołectwach naszej gminy odbyły się festyny pod nazwą: „Artystycznie, kolorowo i bezalkoholowo”.

W Słupach również, we współpracy z Sołectwem, Stowarzyszenie Miłośników Słup zorganizowało festyn rodzinny. Odbył się on 28 czerwca. Obecnie czas uprzyjemniły występy artystyczne dzieci z przedszkola i szkoły w Słupach oraz liczne konkursy z nagrodami dla dzieci i dorosłych.

Wspólnie zbijano przygotowane przez sołtysa ławki, które zostały wkopane przy przystankach autobusowych. Każdy z uczestników mógł odbić swoją dłoń na wymalowanym na płótnie olbrzymim drzewie, które zostało umieszczone w Świetlicy Wiejskiej.

Festyn cieszył się dużym zainteresowaniem mieszkańców, o czym świadczy ich liczna obecność. Wspólnie bawiono się



Tekst i foto: Beata Bojarska

na nim ok. 230 osób. Za organizację tej imprezy Sołectwo Słupy zdobyło I miejsce w Gminie oraz nagrodę pieniężną w wysokości

1500 zł. Konkurs został rozstrzygnięty 7 września na XIV Kiermasie Warmińskim w Brąswaldzie.

Dywity. Noc w Bibliotece.

„Hokus- pokus, hece-pece! Spotkajmy się w bibliotece!”

„Czarownice, strachy, czary, / gry, zagadki i puchary, / tance, bajki i kukielki... / Niech przybywa uczeń wszelki!”. Pod takim hasłem odbyła się 17 października II Noc w Gminnej Bibliotece Publicznej w Dywitach.

Uczniowie klas II i III poprzebierani w stroje wiedźm, wróżek i wampirów musieli na początku wieczoru przejść przez „próbę” odwagi, polegającą na wypiciu z czarnych pucharów napojów z języka czarownicy, skrzydeł nietoperza, żabich udek i księżycowego pyłu. Okazało się, że był to tylko sok z malin, porzeczek, kaktusa i banana. Ale od tej chwili nie było już dzieci, ale magowie i wróżki o przedziwnych imionach...

Test wiedzy i mądrości polegał na od-

szyfrowaniu ukrytego fragmentu zaklęcia. Każda z czterech grup czyli klas magii musiała ułożyć następnie dalszą jego część. Zaklęcie posłużyło jako doping podczas próby sprawności. W tej części magicznego spotkania dzieci miały za zadanie za pomocą słomki ułożyć „łuski smoka” (płatki kukurydziane), narysować z zamkniętymi oczami czarownicę, unieść w powietrzu ogień (czerwone piórko) i przejść przez niewidzialny tor przeszkód. Współpraca zaowocowała zwycięstwem i w nagrodę

wszyscy zasiedli do słodkiej uczy, po której czekała na dzieci nagroda – bajka i warsztaty robienia lalek.

Wieczór zbliżał się do końca, niedługo miała wybić godzina 22:00. Przy dźwiękach piosenek z musicalu „Upiór w operze” dobra wróżka Elina (Helena Dudko), roztargniona czarownica Anabella (Celina Kosin) oraz psotna wiedźma (Dorota Podgórska-Dudko) wręczyły 15 uczestnikom magicznej nocy pamiątkowe dyplomy.

Biblioteka Dywity

Sętał. Fajrowanie geburstagu.

Kamień, tort i zabawa

Fajrowanie geburstagu Sętała (czyli świętowanie urodzin, bo tak się kiedyś we wsi mówiło) odbyło się w niedzielę 3 sierpnia. We wspólnej zabawie połączyło nowych i starych mieszkańców.

Słodka Dolina - kto, kiedy i dlaczego tak pięknie nazwał tę wieś, nie wiadomo. Wiadomo tylko, że pierwszy raz wspomniana jest w dokumentach w 1344 r. Dlatego też tę datę sętałacy przyjęli za datę założenia wsi i dlatego świętowali jej 670. urodziny. Rozpoczęła je Msza św. Po niej, na skwerze w środku wsi, uroczystie odsłonięto tablicę upamiętniającą 670. rocznicę założenia Sętała.

Na tablicy wyrity został napis „Mieszkańcom Sętała z okazji 670. rocznicy założenia wsi”. Jej fundatorem było sołectwo, a odsłonięcia dokonała m.in. Frieda Marcinkowska – najstarsza sętałanka urodzona w Sętału.

Po tej uroczystej chwili podzielono olbrzymi urodzinowy tort. Uczestnicy festynu wraz z kapelą ludową odśpiewali Sętałowi „1000 lat”. Życzenia urodzinowe i dobrej zabawy na festynie mieszkańcom Sętała złożyli goście – przedstawiciele władz gminy oraz Jan Hacia – członek zarządu wspólnoty byłych mieszkańców powiatu olsztyńskiego z Niemiec.

Jak to na urodzinach, nie mogło zabraknąć jadła i napojów, przyrządzonych głównie przez mieszkańców Sętała. Można było skosztować pierogów, kroketów, bigosu, pysznych ciast, gofrów i wędlin. Kusily miody z sętałskich pól, domowe nalewki o zaskakujących smakach i piwo.

Organizatorzy festynu – Stowarzy-



Foto: Archiwum Sętała

szenie Przyjaciół Sętała i sołtys Sętała - przygotowali dla dzieci i dorosłych różne konkursy. Gwoździem programu stało się przedstawienie „Na Warmii” wg wiersza Elzy Wohlgemuth, byłej sętałanki, obecnie mieszkającej w Mülheim w Niemczech, w wykonaniu aktorskich talentów z Sętała. Opowiadało o wielokulturowości wsi i było bogato przeplatane piosenkami typowymi dla każdej narodowości. Wątkowi niemieckiemu towarzyszyła piosenka „Junge kommt bald wieder nach Hause”.

Na festyn przyjechali dawni i obecni parafianie z niemal całej Europy, głównie z Niemiec, ale też np. z Holandii, Anglii, Ir-

landii, a nawet Hiszpanii.

- Przyjechałam tutaj za namową koleżanki po 40 latach, pierwszy raz od wyjazdu. Jestem pod wrażeniem. Dużo się tu zmieniło. Gdybym wtedy wiedziała, że tak tu teraz będzie – to bym nie wyjechała, bo początek w Niemczech miałam trudny - zwierza się Agnieszka Kolodzieńska, obecnie Schiller z Duisburga, a kiedyś z Rozgīt.

Dochód z festynu w wysokości 3,5 tys. zł zasilil fundusz remontowy zabytkowego kościoła św. Mikołaja w Sętału. Festyn był dofinansowany z budżetu gminy Dywity.

lek

Gady. Projekcja filmu.

Letnie kino pod gwiazdami

19 lipca bieżącego roku mieszkańcy Gadów po raz kolejny zainicjowali spotkanie, tym razem o charakterze kulturalno-rozrywkowym. Nie tak dawno, bo 7 czerwca 2014 roku odbył się tu Dzień Sąsiedzki, którego celem była integracja mieszkańców przy ognisku i muzyce.

Tym razem pretekstem do spotkania mieszkańców było wspólne obejrzenie filmu w plenerze. Gorący lipcowy wieczór rozpoczęło biesiadą przy ognisku. Swoją obecnością zaszczylił mieszkańców pan wójt Jacek Szydło wraz z małżonką. Wśród uczestników spotkania były osoby z sąsiednich miejscowości, z Olsztyna, a nawet z Gdańska. Zaskakujący był duży udział dzieci na widowni.

W ramach „Kroniki filmowej” projekcję filmu poprzedził pokaz amatorskiego filmu nakręconego podczas ubiegłorocznych przygotowań Sołectwa Gady do udziału w konkursie kulinarnym „O Garniec Kłobuka”. Rozbawiona tym publiczność ok. godziny 22-ej rozpoczęła wspólne oglądanie wyśmienitej francuskiej produkcji z 2012 roku - „Nietykalni”. Ku ucieście młodzieży można było



Foto: M.B.

pochrupać świeżo przygotowany popcorn. Spotkanie zakończono przed północą. Kto był, ten nie żałuje. Kolejna projekcja już

niedługo. A więc do wspólnego filmu zobaczenia...

M.B.

TROPEM WARMIŃSKIEJ PRZYGODY, CZ. 30

Pamięć zaklęta w kieżlińskich dębach

Odwiedzając rozmaite wioski w Gminie Dywity, w wielu z nich bez trudu odnajdziemy pomniki poświęcone ofiarom I wojny światowej. Dawniej niemal w każdej z nich taki pomnik się znajdował, ponieważ nie było chyba miejscowości, w której nie mieszkaliby krewni, przyjaciele, sąsiedzi lub znajomi kogoś, kto zginął na wojnie. Ocalałe do dziś pomniki są mniej lub bardziej zadbane, czasem odrestaurowane, a czasem nieco zapomniane. Niektóre zostały celowo zniszczone lub rozebrane całkowicie przez nowych mieszkańców.

Z kroniki Kieźlin
Alfonsa Dietrichsdorf-
Szczepansky'ego

Wkrótce po zakończeniu I wojny światowej między innymi mieszkańcy Kieźlin również czynnie postanowili upamiętnić i oddać cześć swoim poległym bliskim. W tym celu przed kieżlińską kaplicą pod wezwaniem Św. Rozalii urządzili tzw. „ogród pamięci”, który miał przypominać o tych, którzy oddali swe życie za ojczyznę. Za poległych pierwotnie uznano 15 mężczyzn, jednak po pewnym czasie okazało się, że jeden z nich, Artuhr Rescher, jeszcze żyje. Przebywał w Związku Radzieckim a do domu powrócił dopiero w 1935 roku.

W „ogrodzie-pomniku” posadzono młode drzewa, a na klombach i kamiennych skalniakach ozdobił krzewy oraz mnóstwo rozmaitych kwiatów. Estetycznie zagospodarowany i urządzony teren miał kształt wydłużonej podkowy, a w jej otwartej części znajdowało się wejście do kaplicy. Ogród stanowił jak gdyby przedłużenie małej świątyni. Jego pielęgnacją zajmowali się uczniowie miejscowej szkoły. Dopiero w 1921 roku w ogrodzie wzniesiono kamiennie-betonowy pomnik. Wykonany z kamieni polnych mur o wysokości dochodzącej do 2 metrów, z obu stron obniżał się symetrycznie na boki, do wysokości 50 cm, gdzie się kończył. Przed murem znajdował się betonowy postument, którego wierzchołek wieńczył krzyż.

Poniżej przytwierdzona była metalowa tablica, na której widniał napis w języku niemieckim mówiący o tym, że budowla poświęcona jest pamięci poległych bohaterską śmiercią za ojczyznę żołnierzy pochodzących z Kieźlin. Poniżej znajdowało się siedem podłużnych tabliczek wykonanych z brązu, które zawieszono jedna pod drugą tworzyły pełną listę poległych. Każda z nich zawierała inskrypcję: pierwszą literę imienia, pełne nazwisko, datę urodzenia oraz datę śmierci dwóch żołnierzy:

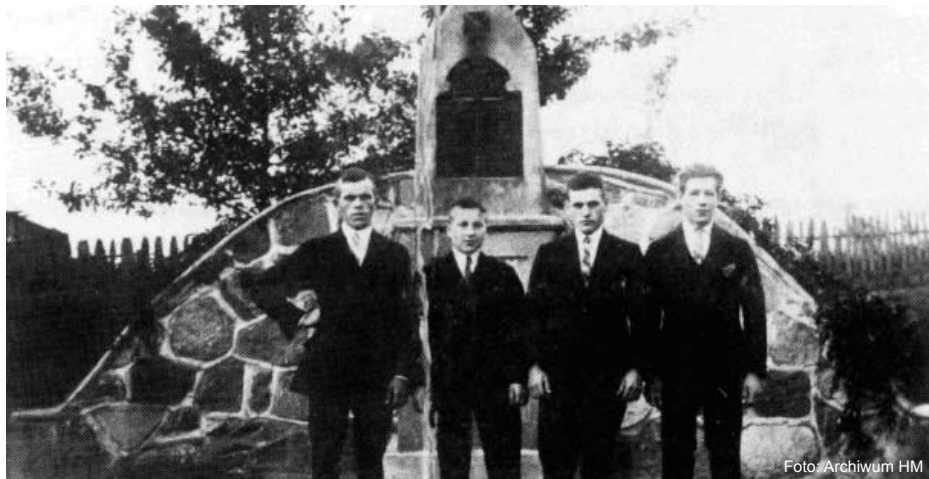


Foto: Archiwum HM

J. Beckmann, 6.7.1893, + 5.6.1917;
M. Fallaschek, 22.09.1880, + 29.9.1918;
K. Ganswind, 24.4.1886, + 3.10.1918;
J. Jagalla, 3.2.1883, + 20.10.191...;
P. Kasprowski, 20.1.1898, + 19.7.1917;
A. Kondel, 28.3.1886, + 10.8.1915;
J. Lliedtke, 26.3.1890, + 24.5.1918;
B. Pelz, 3.2.1895, + 29.04.1917;
F. Pietruschka, 15.1.1883, + 27.11.1914;
A. Rarrek, 15.12.1895, + 10.8.1915;
P. Rarrek, 4.3.1893, + 12.12.1916;
A. Wischnowski, 15.10.1894, + 19.10.1915;
A. Wölki, 6.5.1888, + 23.7.1915;
X. Maczey, 11.1893, + 13.10.191...

Metalowe elementy pomnika wykonane zostały w kuźni w Kieźlinach przez tutejszego mistrza kowalskiego Franza Pieczewskiego. Podczas zawieruchy II wojny światowej w 1945 roku lub nieco później ktoś z mieszkańców, w obawie przed zniszczeniem, roztropnie zdemontował z pomnika metalowe inskrypcje i ukrył.

Z pomnika w kapliczkę

Sam betonowo-kamienny pomnik zachował się aż do 1966 roku, ale był już mocno zniszczony. Część kamieni była luźna i wy-

padała z muru, wykończenia zaś spękane i zaniedbane. Dlatego w 1967 roku opiekun miejscowych wiernych, ojciec Symforian Stanisław Dziwota, podniszczoną przez upływ czasu budowlę, przekształcił w kwadratowy postument, który podczas procesji służył jako ołtarz polowy.

Po latach następcą ojca Dziwoty, ks. dr Ludwik Nadolski, nad kamiennym ołtarzem na drewnianej konstrukcji wznosił dach, a na postumencie ustawiono figurę Matki Boskiej „Królowej Świata”. W ten sposób z polowego ołtarza powstała kapliczka. Kiedy w 1987 roku ks. Nadolski gościł u siebie rodowitego Warmiaka na stałe mieszkającego w Niemczech, pokazał mu trzy znalezione na strychu kieżlińskiego kościołka metalowe tabliczki z nazwiskami poległych, pochodzące z nieistniejącego już wtedy pomnika. Ksiądz bardzo chciał coś sensownego z tym znaleziskiem uczynić, aby móc je wyeksponować, ale z początku brakowało mu pomysłu...

Dopiero we wrześniu 1989 roku ocalałe elementy znów wróciły na plac kościelny i to dokładnie w to samo miejsce, z którego zostały zdjęte. Zamocowano je na jednej z kamiennych ścian kapliczki. Następnie ks. dr Nadolski uroczystie poświęcił je podczas Mszy świętej. Tak więc w pewnym sensie dawny pomnik, po historycznych zawirowaniach, chociaż w jakiejś części istnieje do dziś. Jednak to nie wszystko, co się wspaniale zachowało. Gdy tylko zakończyła się I wojna światowa, jeszcze zanim wzniesiono murowany pomnik, w tzw. „ogrodzie pamięci” posadzono 14 młodych dębów. Każdy z nich symbolizował jednego poległego żołnierza. Do dziś zachowało się 13 okazałych drzew. Jeden został dosadzony znacznie później, ale jest i rośnie. Tak więc te piękne, dorodne drzewa otaczające przykościelny plac oraz kapliczkę, nieustannie stoją na straży pamięci 14 poległych w I wojnie światowej mieszkańców Kieźlin.

Henryk Mondroch



Foto: Archiwum HM

Mistrzostwa Polski Młodzików - „Zielona Góra 2014”.

Ala Potasznik ósmą młodziczką w Polsce

W dniach 27-28 września w Zielonej Górze odbyły się Mistrzostwa Polski Młodzików w Lekkiej Atletyce. Gminę Dywity reprezentowała trójka zawodników GUKS Dywity: Ala Potasznik, Konrad Szczęsny oraz Natalia Grubert. Poziom zawodów był bardzo wysoki. Zjechali na nie najlepsi młodzicy w kraju z roczników 1999/2000.

Najwyżej sklasyfikowana została Ala Potasznik, która rywalizowała w biegach sprinterskich. W sobotę w biegu na 100 metrów z czasem 12.79 została sklasyfikowana na 13 miejscu. W niedzielę w swojej mocniejszej konkurencji, czyli w biegu na 300 metrów, wywalczyła ósme miejsce z czasem 41.77. Warto nadmienić, że w roczniku 2000 osiągnęła drugi wynik.

W biegu na 2000 metrów po rozegraniu dwóch serii biegów Konrad Szczęsny zajął ostatecznie dwudzieste miejsce w kraju. Trzecia nasza reprezentantka debiutująca w tak dużej młodzikowskiej sportowej imprezie Natalia Grubert zajęła trzydzieste miejsce w kraju na dystansie 600 metrów.

Całej trójce należą się brawa za ambitną walkę podczas mistrzostw, ale także w całym sezonie, podczas którego osiągnęli wiele sukcesów i dali nam dużo powodów do radości. Zawodników przez cały sezon przygotowywał do zawodów



Foto: GUKS Dywity

pan Szymon Niestatek z Dywit.
Dziękujemy również wszystkim, którzy wspierali lekkoatletów w roku 2014. Byli to: Gmina Dywity, Firma GOM, pan Andrzej

Choromański, pan Marcin Łubkowski, pan Orest Kantor oraz Warmińsko-Mazurski LZS w Olsztynie. Wszystkim serdecznie dziękujemy!

GUKS Dywity

Mistrzostwa Makroregionu „Warszawa 2014” – historyczne sukcesy.

Ala zdobywa złoto, Konrad srebro, a Natalia jest w czołówce!

Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików, które odbyły się w Warszawie dnia 15 września przyniosły nam wiele powodów do radości. Grupa naszych młodych lekkoatletów reprezentujących klub z Dywit oraz województwo warmińsko-mazurskie w sportowym starciu z mocnym Mazowszem spisała się świetnie.

W zawodach rywalizowali zawodnicy wieku 14-15 lat. Stawką były medale w poszczególnych konkurencjach, punkty do klasyfikacji klubów i województw, a także awans do Mistrzostw Polski Młodzików! Zawodnicy z Dywit odnieśli historyczny zdobywając w sumie trzy medale! W biegu finałowym na 100m Ala Potasznik spisała się doskonale. Minęła linię mety jako druga, osiągnęła bardzo dobry czas - 12.80s i mogła cieszyć się z medalu. W drugiej konkurencji, w której rywalizowała, był widowiskowy bieg na 300 metrów. Tu walka o medale była bardzo zacięta i toczyła się do ostatnich metrów. Ala po „przełamaniu” rywalki na ostatnich metrach dystansu wywalczyła

złoty medal uzyskując świetny czas 41.82. Dwa medale dały jej również awans do Mistrzostw Polski Młodzików, które odbędą się w Zielonej Górze.

Kolejny do walki stanął Konrad Szczęsny. W biegu na 2000 metrów pobił doskonale taktycznie, minął metę z czasem 6:18.87 i zdobył srebrny medal! Konrad również wywalczył awans do Mistrzostw Polski! Dobry start zaliczyła także Natalia Grubert w biegu na 300 m przez płotki. Ustanowiła swój rekord życiowy z czasem 50.28. Dało jej to szóste miejsce w makroregionie, co na pewno jest dla niej dużym sukcesem. W konkursie skoku w dal Iza Jatkiwicz zdobywając 9 miejsce, uzyskała punkty dla klubu oraz

województwa.

Tydzień wcześniej w Pasłęku odbyły się Mistrzostwa Województwa Młodzików. Do zawodników z Gminy Dywity „powędrowało” kilka medali! Natalia Grubert wygrała rywalizację w biegach na 300 metrów oraz 300 m przez płotki. Dwa złote medale to duży sukces Natalii! Ala Potasznik zdobyła złoty medal w biegu na 100 metrów. Daniel Łojewski wywalczył brąz w biegu na 1000 m. Bardzo blisko brązowego medalu była Iza Górczak, która ostatecznie zajęła 4 miejsce w biegu finałowym na 100 m.

Trenerem młodych lekkoatletów jest mieszkaniec Dywit pan Szymon Niestatek. Gratulujemy sporych sukcesów całej grupie zawodniczej oraz trenerowi.

Info GUKS

Dywity. Stowarzyszenie UKS „Frendo”.

Przygotowania czas zacząć

Młodzi piłkarze, trenujący w nowo powstałym stowarzyszeniu UKS „Frendo” Dywity, przygotowują się do nowego sezonu. Chłopcy będą występować w rozgrywkach organizowanych przez W-MZPN, w kategorii „Orlik”.

Pierwszym akcentem nowego sezonu był obóz przygotowawczy w Mikołajkach. Odbił się w dniach 17-24 sierpnia 2014 roku. Wzięło w nim udział 15 chłopców, którzy pod czujnym okiem trenera Krzysztofa Sieradzkiego zgłębiali kolejne tajniki sztuki piłkarskiej. Podczas przygotowań nasi

piłkarze zmierzili się dwukrotnie w meczach kontrolnych z rówieśnikami z Mikołajek. Oba mecze zakończyły się zwycięstwami chłopców z Dywit.

Pośród licznych atrakcji, które towarzyszyły młodym piłkarzom, był także wyjazd na mecz Ekstraklasy. Chłopcy z Dywit zasiedli na trybunach

nowego stadionu w Białymstoku i mogli obserwować popisy zawodników Jagiellonii Białystok i Śląska Wrocław. Zobaczmy, ile z nabytych umiejętności zaprezentują w rozgrywkach ligowych nowego sezonu. Życzymy powodzenia!

UKS „Frendo”